

GRATIS

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

CZWARTEK, 30 LISTOPADA 1950 ROKU

330

Wspaniałe przykłady pokojowej współpracy

Braterska pomoc ZSRR dla Polski

Kompletne wyposażenie fabryk włókienniczych i chemicznych, elektrowni, cementowni, hut i kopalń — otrzymujemy na warunkach kredytowych

WARSZAWA (PAP). — Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze są przykładem pokojowej współpracy bratnich narodów, dążących do zapewnienia warunków jak najpomyślniejszego rozwoju wszystkim narodom szczerze pragnącym pokój.

W stosunkach polsko-radzieckich wyraźnie występuje ogromne znaczenie postępu technicznego, osiągniętego przez przodującą gospodarkę radziecką.

Osiągnięcia swe Związek Radziecki udostępniła Polsce Ludowej w najszerszym zakresie, udzielając wszelkiej pomocy w wykonaniu śmiałych wytycznych naszego planu budowy podstaw socjalizmu.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego następujące informacje na temat pomocy ZSRR dla Polski na odcinku dostaw inwestycyjnych przeznaczonych na rozbudowę naszego potencjału gospodarczego.

Radzieckie dostawy inwestycyjne opierają się na dwóch umowach gospodarczych podpisanych pomiędzy Polską a ZSRR. W wyniku tych umów Polska otrzymuje — poza różnego rodzaju surowcami, półfabrykami i towarami gotowymi — również kompletne urządzenia dla wielu kluczowych, nowobudowanych zakładów fabrycznych.

Warunki, na których otrzymujemy dostawy inwestycyjne są bardzo dogodnie, bowiem uzyskane od ZSRR kredyty przeznaczone na dozwolone inwestycje w ciągu dłuższego czasu, równoległe z rozwojem naszej gospodarki.

Dostawy w poszczególnych resortach przemysłowych przedstawiają się jak następuje:

HUTNICTWO

W zakresie hutnictwa, które jest bazą dla wielu gałęzi produkcji, otrzymujemy urządzenia dla budującej się już Nowej Huty pod Krakowem, zaprojektowane przez sztab najlepszych specjalistów radzieckich. Prócz tego otrzymamy od ZSRR wiele maszyn dla mechanizacji, automatyzacji, a zatem uo wocześnień i rozbudowy istniejących już hut.

M. in. ZSRR dostarczy nam sze-

reg poważanych urządzeń walcowniczych. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy także wiele skomplikowanych i cennych urządzeń dla koksowni.

ENERGETYKA

W zakresie energetyki nadechodzą uainowocześniejsze kompletne urządzenia dla elektrowni ciepłych i wodnych. ZSRR dostarczy nam również urządzenia dla centralnych ciepłowni. Przy montażu tych urządzeń korzystać będziemy z rad i wskazań wykubionych specjalistów radzieckich. Należy podkreślić, że maszyny z zakresu energetyki, to najnowocześniejsze urządzenia, jakie produkowane są na świecie.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Nasz rozbudowujący się przemysł chemiczny otrzyma z ZSRR kompletne aparaty dla szeregu nowych fabryk, których budowa, lub rozbudowa przewidziana jest w Planie 6-letnim.

PRZEMYSŁ GÓRNICZY

W oparciu o olbrzymie doświadczenie przemysłu górniczego w ZSRR, który jest zmechanizowany w ogromnym procencie oraz korzystając z radzieckich dostaw, przeprowadzamy systematycznie mechanizację pracy w naszych kopalniach. Z ZSRR otrzymujemy najnowocześniejsze urządzenia kopalni i maszyn górnich, jak: kombajny węglowe, ładowarki, transportery, wrebarki, wreboladowarki itp.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

W przemyśle naftowym pracuje już część radzieckiego sprzętu wiertniczego i w ciągu 6-letniego planu będzie uzupełniony nowymi dostawami radzieckimi. Otrzymujemy aparaty wiertnicze, wieże wiertnicze, świdy, narzędzia wiertnicze itp. Do stawy z ZSRR zastępują używane jeszcze w kopalnictwie naftowym naszego kraju zużyte i przestarzałe urządzenia amerykańskie i niemieckie — pozostałość po ustroju kapitalistycznym.

PRZEMYSŁ METALOWY

Również wszystkie zasadnicze działy przemysłu metalowego otrzymają z ZSRR szereg urządzeń oraz korzystać będą z olbrzymiego radzieckiego doświadczenia technicznego. Otrzymamy z ZSRR urządzenia dla szeregu fabryk przemysłu metalowego oraz dla wielu innych zakładów produkcyjnych. M. in. będą to również urządzenia dla fabryki samochodów ciężarowych, która powstanie w okresie Planu 6-letniego w Lublinie, dla fabryki samochodów osobowych pod Warszawą i innych. Pomoc techniczna na odcinku przemysłu metalowego wyrazi się prócz tego w dostarczeniu nam szeregu dokumentacji technicznych, norm i patentów.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

Wiele urządzeń i maszyn radzieckich otrzyma i otrzymał już rów-

niez nasz przemysł bawełniany. Są to najrozmaitsze maszyny oraz urządzenia całych zakładów.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Polski przemysł materiałów budowlanych otrzyma z ZSRR najrozmaitsze, skomplikowane urządzenia dla rozbudowy istniejących fabryk oraz dla zakładów nowych. Przemysł ten otrzymał już w większości nowoczesny sprzęt i urządzenia dla nowobudującej się cementowni. Cementownia ta będzie największą tego rodzaju fabryką w kraju, a nawet w Europie. Będzie ona produkować najwyższej gatunku cementu — tak zw. cement portlandzki.

Budownictwo w Związku Radzieckim jest przemysłem najbardziej zmechanizowanym na świecie. Polski przemysł budowlany zasila jest szeregiem urządzeń, które mechanizują, ułatwiają i przyspieszają pra-

cę. Są to najróżniejszego rodzaju kołpaczki, buldożery, spychacze, dźwigi itp.

Wiele z tych wspaniałych maszyn pracuje już na naszych budowlach, a m. in. przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie i przy budowie Nowej Huty.

Urządzenia i maszyny radzieckie otrzymują również wszystkie pozostałe zasadnicze działy naszego przemysłu. Należy przy tym podkreślić, że dostawy sprzętu inwestycyjnego, to tylko jedna część udzielanej nam przez ZSRR pomocy przy wykonaniu Planu 6-letniego.

Poza tymi dostawami Związek Radziecki udostępnił nam swe olbrzymie doświadczenia techniczne — naukowe, tj. dostarcza szeregu patentów, recept produkcyjnych, norm dokumentacji technicznej itp.

Wspólna sesja Akademii radzieckich poświęcona pracom Towarzysza STALINA w dziedzinie językoznawstwa

MOSKWA (PAP). — W Moskwie rozpoczęły się obrady wspólnej sesji Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR, poświęconej pracom Józefa Stalina w dziedzinie językoznawstwa oraz zagadnieniom wykładania języków w szkole radzieckiej.

W obradach sesji uczestniczyło ponad 1500 osób — uczonych — językoznawców, filologów, historyków i nauczycieli szkół średnich z całego kraju.

Zagajając sesję, prezydent Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR Iwan Kairov podkreślił ogromne znaczenie prac Towarzysza Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla współczesnej nauki. Prof. Kairov za komunikował, że zagadnienia językoznawstwa znajdują się obecnie w ośrodku zainteresowania radzieckich kół naukowych. Przy Akademii Nauk ZSRR powołano specjalny instytut naukowo-badawczy, który pracuje nad zagadnieniami poruszonymi w dziełach Stalina o językoznawstwie.

Referat na temat „Prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa — doniosłym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu“ wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR C. Aleksandrow.

Podkreślił on, że Stalin nie tylko rozwinął marksistowsko-leninowską naukę o języku, lecz również powiązał ten niezwykle doniosły problem z zagadnieniami budownictwa kultury radzieckiej — narodowej w for-

mie i socjalistycznej w treści, że odkrył ogromne perspektywy rozwoju języka i kultury narodów w warunkach zwycięstwa socjalizmu.

Towarzysz Stalin — stwierdził Aleksandrow — uzbroidział kulturę radziecką i potężny orgz ideowy w walce przeciwko wulgaryzatorom marksizmu.

Referat o znaczeniu prac Stalina dla rozwoju radzieckiego językoznawstwa wygłosił członek Akademii

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Albanii

Pan Dr. OMER NISHANI Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Albanii

W dniu święta narodowego Ludowej Republiki Albanii śię w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejszym pozdrowieniem dla bratniego narodu albańskiego, dla Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii i dla Pana osobiście.

Życzę bratniemu narodowi Albanii dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości oraz w walce o trwałą pokój, którą za przykładem narodu Związku Radzieckiego prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie.

(-) Bolesław Bierut

Pan General ENVER HODZA Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii

Z okazji święta narodowego śię Panu, Panie Premierze, najserdeczniej- sze życzenia.

W imieniu rządu polskiego i własnym życzę Panu, Panie Premierze, oraz rządowi Republiki Ludowej Albanii dalszych sukcesów w realizowaniu ustroju sprawiedliwości społecznej w Albanii oraz w walce o trwałą pokój, którą u boku i pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego prowadzi obóz pokoju i postępu na całym świecie.

(-) Józef Cyrankiewicz

Pod naporem ciosów Armii Ludowej front amerykański w Korei załamuje się

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi z Korei, że wojska amerykańskie pod osobistym dowództwem Mac Arthura rozpoczęły przed 4 dniami ofensywę, w której uczestniczyło około 120 tysięcy żołnierzy. W ciągu pierwszych dwóch dni wojska amerykańskie posunęły się o 20 km naprzód z pozycji wyjściowej, znajdującej się nad rzeką Czengezon. Dalszy pochód

wojsk amerykańskich został powstrzymany przez wojska północno-koreańskie, które przeszły do kontrofensywy. W wyniku niezwykle silnych ciosów wojsk północno-koreańskich front amerykański — jak stwierdzają korespondenci angielscy — załamał się. Wojska południowo-koreańskie, osłaniające prawe skrzydło wojsk amerykańskich uciekają w popłochu. Oddziały amerykańskie znajdują się w odwrocie i w toku walk opuściły miejscowości Tokczon, Ku- zangdong (na zachodnim brzegu rzeki Czengezon), Jangbion, Czongdzu.

Z depesz korespondentów angielskich wynika, że straty wojsk Mac Arthura są znaczne oraz że wojska te nie zdołały zabrać ze sobą ciężkiego sprzętu wojkowego — podczas odwrotu. Dowództwo amerykańskie posłało czterotysięczny oddział żołnierzy tureckich na najbardziej zagrożony odcinek frontu. Zadaniem tego oddziału jest zwolnienie tempa posuwania się naprzód wojsk północno-koreańskich, by umożliwić wojskom amerykańskim wycofanie się z najbardziej zagrożonego odcinka na nową linię obrony.

Korespondenci angielscy donoszą równocześnie, że na zapleczu wojsk amerykańskich wzmożona jest działalność bojowa partyzantów.

Korespondenci angielscy donoszą równocześnie, że na zapleczu wojsk amerykańskich wzmożona jest działalność bojowa partyzantów.

GRANICA NA ODRZE I NYSIE podstawą trwałego pokoju w Europie Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Układu Zgorzeleckiego w Berlinie

BERLIN (PAP). — W dniu 28 listopada br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister Spraw Zagranicznych NRD Georg Dertinger i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z dnia 6 lipca 1950 r. o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polskiej i niemieckiej państwowej na Odrze i Nysie, za wartego między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Polską.

Przy wymianie dokumentów szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Jan Izydorczyk oświadczył m. in.:

Układ Zgorzelecki, który został uroczystie ratyfikowany przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przez Sejm Polski Ludowej oraz podpisany przez naszych prezydentów Bolesława Bierut i Wilhelma Piecka, zatwierdza ustaloną i istniejącą polsko - niemiecką granicę po kraju na Odrze i Nysie.

Masy ludowe Polski wyciągają po przez granicę na Odrze i Nysie braterskie dłonie do narodu niemieckiego w przekonaniu, że przyjaźń nasza pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych, wzmocni sprawę pokoju, zabezpieczy przyszłość naszych narodów. Pozwoli Pan, Panie Ministrze, iż dam wyraz radości, że przypadło mi w udziale dokonać z Panem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego układu.

W odpowiedzi minister Spraw Zagranicznych NRD Georg Dertinger oświadczył m. in.:

Historyczny ten akt stał się możliwy dzięki uwolnieniu Polski i Niemiec od faszystów przez okrytą chwałą Armię Radziecką oraz poparcie, jakie znalazły demokracje i postępowe siły narodu polskiego i niemieckiego ze stro-

ny ZSRR i Generatissimusa Stalina. Mocna przyjaźń obu naszych narodów ze Zw. Radzieckim była fundamentem podpisania Deklaracji Warszawskiej i Układu w Zgorzlecu. Donoszę te akty zapoczątkowały nową erę w stosunkach obu naszych narodów.

Pozwoli Pan, Panie Ambasadorze, że złożę Mu życzenia z okazji podpisania niniejszego protokołu. Niechaj przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim wzmacnia się i wiecznie istnieje!

BERLIN (PAP). — Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy niemiecko - polskiej na Odrze i Nysie, odbyło się 28 bm. wieczorem w gmachu Opery wielkie zebranie publiczne, zorganizowane przez Berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wespół z Niemieckim Towarzystwem Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Wiel-

ka sala wypełniona po brzegi publicznością udekorowana była flagami NRD i Polski oraz kwiatami i zieloną. Nad proscenium rozpościerał się wielki transparent z napisem: „Przyjaźń narodów niemieckiego i polskiego służy sprawie pokoju“.

Zebranie, podczas którego publiczność wielokrotnie manifestowała na rzecz przyjaźni niemiecko - polskiej zakończyło się występem chóru młodziwojów oraz odegraniem przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z różnych miast NRD nadechodzą wiadomości o uroczystych zebraniach pod znakiem przyjaźni z narodem polskim. Zebrania takie odbyły się m. in. w Halle i w Szwerynie. Uchwalono rezolucje podkreślające, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni. Ludność Dreznia przesłała pismo powitalne do ludności Warszawy.

Delegacja Chin Ludowych w ONZ

— na obradach w sprawie agresji USA przeciwko Chinom Stany Zjednoczone naruszyły integralność terytorium chińskiego — stwierdza rezolucja wniesiona przez min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). — Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę nad protestem Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Komisja postanowiła, wbrew stanowisku delegacji bloku amerykańskiego, zaprosić na debatę przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Charakter omawianej sprawy i o bcość delegacji Chin Ludowych wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach ONZ, ale i wśród społeczeństwa amerykańskiego. Posiedzenie Komisji rozpoczęło się przy szczerze wypełnionej sali.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Komisji odczytał depesze rządu Chińskiej Republiki Ludowej, udzielającą znajdującej się już w ONZ delegacji chińskiej z U. S. Jutsuan'em na czele pełnomocnictw do udziału w obradach. Delegacja

Chin Ludowych zajęła miejsca przy stole obrad.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, minister WYSZYŃSKI powitał delegację Chin Ludowych i złożył jej życzenia owocnej pracy.

Następnie min. Wyszyński omówił szczegółowo zagadnienia znajdujące się na porządku obrad. Przewodniczący delegacji radzieckiej przypomniał, że 27 czerwca 1950 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, iż polecił dowódcy 7 floty amerykańskiej skierować się z całą flotą do brzegów wyspy TAIWAN i ustanowić blokadę wyspy.

Porty na wyspie Taiwan zostały przekształcone w bazy wojenne na rynek amerykańskiej, a w jakimś czasie później pewne jednostki amery-

kańskiego lotnictwa wojskowego u stanowią swe bazy na Taiwanie.

W ten sposób — oświadczył min. Wyszyński — amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc wszystkie przepisy i zasady prawa międzynarodowego, dokonały bezprawnie okupacji wyspy Taiwan i jej wód terytorialnych. Przypominając postanowienia porozumień kairskich i poczdamskich oraz fakt, że wyspa Taiwan przez długie wieki należała do Chin, min. Wyszyński podkreślił, że wyspa Taiwan stanowi nieodłączną część terytorium chińskiego.

Przypomniał on także, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, a m. in. Truman i Acheson jeszcze w początkach bież. roku oświadczały niejednokrotnie, iż nie będą ingerowali w sprawy wyspy Taiwan, ani w wewnętrzne sprawy Chin. Stwierdzała to samo oficjalna deklaracja Departamentu Stanu (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Delegacja Chin Ludowych w ONZ

— na obradach w sprawie agresji USA przeciwko Chinom

St. Zjednoczone naruszyły integralność terytorium chińskiego — stwierdza rezolucja wniesiona przez min. Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)
USA z 9 lutego 1950 r. Delegat radziecki odczytał tekst tej deklaracji. Wbrew tym oficjalnym oświadczeniom, rząd Stanów Zjednoczonych zagarnął wyspę Tajwan, okupował ją przez swe siły zbrojne, naruszając tym samym integralność terytorialną Chin oraz depcząc bezceremonialnie zasady prawa międzynarodowego i postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych.

Akcja amerykańskich sił zbrojnych wobec wyspy Tajwan świadczy o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami ucieka się do polityki przemocy — najbardziej brutalnej przemocy zbrojnej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, że agresja amerykańska przeciw Chinom zakrojona jest na szeroką skalę, a jednym z jej celów jest niedopuszczenie do wypełnienia klki kumintangowskiej z wyspy Tajwan. Stany Zjednoczone dążą do tego, by wykorzystać tę wyspę jako bazę wojenną dla dalszej agresji przeciwko Chinom i jako bazę dla agresji na Dalekim Wschodzie.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił następnie, że Stany Zjednoczone dokonują agresji przeciwko Chinom nie tylko na wyspie Tajwan. Jak wiadomo, od szeregu miesięcy amerykańskie lotnictwo wojskowe narusza systematycznie granice powietrzne Chin w rejonie granicy mandzursko-koreańskiej.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje i ostrzeliwuje z broni pokładowej terytorium chińskie, w wyniku czego zginęło wielu obywateli chińskich i Chiny poniosły znaczne straty materialne, co wywołało głębokie oburzenie narodu chińskiego i rządu Chin Ludowych oraz stało się dowodem licznych, uzasadnionych protestów.

Nienawisć kół rządzących USA do demokratycznych sił narodu chińskiego i jego walki narodowo-wyzwoleńczej — powiedział min. Wyszyński — jest powszechnie znana. Zbrojna ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin datuje się nie od dziś, a pierwszym jej przykładem było stłumienie przez obcych interwentów powstania ludowego w Chinach, znanego pod nazwą „Ruchu bokserów”.

Min. Wyszyński oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma prawa godzić się na taki stan rzeczy, w którym jedno państwo na leżące do ONZ — w danym wypadku Stany Zjednoczone — okupuje część terytorium innego suwerennego

państwa, również należącego do ONZ oraz wtrąca się w jego wewnętrzne sprawy, dokonując zbrojnej ingerencji w wojnę domową, która zakończyła się już całkowitym zwycięstwem narodu chińskiego.

Min. Wyszyński złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wysłuchaniu oświadczenia złożonego w tej sprawie przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnienie delegacji Stanów Zjednoczonych, po rozpatrzeniu faktów naruszenia przez amerykańskie siły zbrojne — lotnicze i morskie — terytorialnej integralności Chin i ich granic, co znalazło swój wyraz w tym, że:

a) siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wtrącają na wyspę Tajwan, stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak to zostało stwierdzone w porozumieniu kairskim trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin dnia 11 grudnia 1943 r. — co stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin ze strony rządu USA oraz w tym, że:

b) flota amerykańska dokonuje blokady wybrzeży wyspy Tajwan, zmierzając do wrogich celów i do niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej;

prosi Radę Bezpieczeństwa o podjęcie niezbędnej akcji w celu natychmiastowego położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom”.

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej zostało wysłuchane przez zebranych z wielką uwagą.

Z kolei zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Dulles, który powtórzył swe stare argumenty, że Stany Zjednoczone nie mają rzekomo roszczeń terytorialnych wobec Chin, że żywią rzekomo wobec Chin uczucia „przyjazne” itd. Usiłował on „uspraśdzić” okupację wyspy Tajwan przez Amerykanów „koniecznością zabezpieczenia flanki wojsk amerykańskich, działających w Korei”.

Odpowiadając na wywody Dullesa, min. Wyszyński oświadczył na zakończenie:

Co powiedziałby pan Dulles, gdyby Chińczycy rozpoczęli bombardowanie amerykańskiego terytorium? — Zapewne podjąłby żalony lament.

My nie lamentujemy, my jedynie oświadczamy: „Zabierzcie precz ręce, panowie Amerykanie! Zaprzestańcie naruszania między narodowych praw i zasad! Zaniechajcie gwałcenia nieetykalności Chin i ich politycznej niezależności!”

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego sesja Komisji Politycznej została odroczone.

W dniu święta narodowego Albanii

Dzień 29 listopada jest świętem narodowym Albanii. W dniu tym, w roku 1944, dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami i dzięki ofiarnej walce Albańskiej Armii Ludowej Wyzwoleńczej, Albania została wyzwolona spod jarzma faszystowskich zaborców.

Naród albański uciskany był przez wieki. Był on przedmiotem wyzysku ze strony rodzimych feudów i zagranicznych kapitalistów, którzy utrzymywali Albanię w zacofaniu, nie dopuszczając do jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Dopiero wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem umożliwiło na rodowi albańskiemu zrzuć jarzma wielowiekowej niewoli. Pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy przeprowadził on unarodowienie przemysłu i banków oraz reformę rolną, które za dały ostateczny cios kapitalistom i feudałom. W Albanii zwyciężył ustrój demokracji ludowej.

Opierając się o bezinteresowną i przyjazną pomoc Związku Radzieckiego i pogłębiając współpracę z krajami demokracji ludowej, naród albański w szybkim tempie odbudował zniszczenia wojenne i przystąpił do realizacji planów, zmierzających do przekształcenia Albanii z kraju zacofanego w kraj postępu i przodującej gospodarki. W roku 1949 masy pracujące Albanii z niezwykłym entuzjazmem podjęły zadanie wykonania planu dwuletniego, który przewiduje znaczne podniesienie poziomu życia całego narodu. O sukcesach młodej republiki albańskiej świadczą wyniki wykonania planu za rok 1949: produkcja przemysłowa wzrosła o 430 proc., w porównaniu z poziomem produkcji przedwojennej. Rok bieżący przynosi dalsze, znaczne postępy w dziedzinie budownictwa gospodarczego. Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu br. został przekroczony o 33 proc.; również w dziedzinie rolnictwa plan został znacznie przekroczony.

W kraju nabrało niebywałego



rozmachu budownictwa. Powstają nowe zakłady przemysłowe, elektrownie, buduje się nowe drogi i linie kolejowe. Dzięki pomocy i dostawom ze Związku Radzieckiego uruchamia się nowe gałęzie przemysłu, buduje się wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne, jak: fabryki włókiennicze, skórzane, wielkie tartaki, zakłady chemiczne, materiałów budowlanych itp.

W ciągu sześciu lat niepodległości w Albanii dokonana została wielka rewolucja kulturalna. Kraj ten, który przed wojną posiadał tylko 643 szkoły elementarne, który nie miał ani jednej wyższej uczelni, w którym analfabetyzm panował wszędzie, liczy obecnie 2021 szkół podstawowych, 192 szkoły siedmioklasowe i 23 szkoły średnie. W 1947 roku powstała też w Albanii pierwsza wyższa uczelnia — Instytut Pedagogiczny. 124.339 osób nauczyło się dotychczas czytać i pisać. W miastach i wsiach czynnych jest 10 wielkich bibliotek i 180 czytelni ludowych. Założono teatry, kina, świetlice, domy kultury. Po raz pierwszy w dziejach narodu udostępniona została masom ludowym oświata i kultura.

Wielka albańska, żyjąca dotychczas w straszliwej nędzy i zaco-

faniu, wkroczyła na drogę postępu. Przemysłowe plugi i narzędzia zostają stopniowo wypierane z pól Albanii przez traktory i maszyny. Coraz więcej chłopów przystępuje do organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Naród albański, który w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej buduje swe nowe życie, narodził się na niestannie staki międzynarodowej reakcji, dążącej do wytrącenia władzy z rąk ludu albańskiego. Angloamerykańscy imperialiści nie szczędzą wysiłków, by ponownie wtrącić naród albański w niewolę, by przekształcić kraj ten w przyczółek dla swych agresywnych planów na Bałkanach. W tej nieczymnej polityce szczególną rolę wyznaczają oni swym monarchofaszystowskim pachołkom w Grecji i swej agencji w Jugosławii, które systematycznie dopuszczają się prowokacji na granicy albańskiej i próbują przez wywołanie w Albanii, dywersantów na teren Albanii. Ostatnio pod protektoratem amerykańskiego ambasadora odbyła się na rada titowców i monarchofaszystów greckich, na której omawiane były plany otwartej napaści na Albanie.

Naród albański nie daje się jednak zastraszyć. Podobnie jak całkowitym fiaskiem zakończyły się zamiary bandy Koczi Džodze, nikczemnego titowskiego najemity imperialistów, który usiłował od wewnątrz zniszczyć ustrój demokracji ludowej w Albanii, tak skazane są na niepowodzenie wszelkie próby dywersji i ataki wymierzone przeciw ludowi Albanii.

W dniu święta narodowego Albanii cały postępowy świat a wraz z nim masy pracujące Polski, przesyłają dziełom narodo- wi albańskiemu serdeczne, braterskie życzenia dalszej owocnej pracy w dziele budowy nowego społeczeństwa, dalszych sukcesów na drodze budownictwa fundamentalnego socjalizmu.

L. M.

Demonstracje pokojowe w Anglii i Francji z okazji powrotu delegatów z Kongresu w Warszawie

LONDYN (PAP). — Do portu w Southampton zawiązał MS „Batory”, przywożąc na swym pokładzie powracającą z Warszawy brytyjską delegację na II Światowy Kongres Obrótców Pokoju w Warszawie w składzie 242 osób. Delegacja ta powita została w porcie przez przedstawicieli brytyjskiego Komitetu Pokojowego. Pokład „Batorego” i przystań w Southampton były świadkami żywiołowej demonstracji pokojowej.

W chwili przybycia statku do portu, zgromadzeni na pokładzie delegaci powitali brzegi Anglii chóralnym śpiewem pieśni pokojowych, których nauczyli się w Warszawie.

Na pokładzie polskiego motorowca pozostali kilkuset delegatów francuskich, włoskich i amerykańskich,

którzy udali się w dalszą podróż. „Manchester Guardian” zamieścił wypowiedź delegata Blissa, proboszcza jednego z londyńskich kościołów. Bliss po wyładowaniu w Southampton powiedział korespondentowi dziennika: „Żelazna kurtyna utka na jest z kwiatów, polskich szynk i albumów z autografami. Peł do wojny na pewno nie ma swego źródła w Polsce”.

Członek Partii Konserwatywnej dr J. R. K. Woodard, po powrocie z Kongresu w Warszawie oświadczył, że ruch w obronie pokoju jest zjawiskiem niezwykle cennym i ważnym dla wszystkich krajów świata. Pobyt w Polsce przekonał go, że kraje socjalizmu są krajami postępu i przodującymi w walce o utrwalenie pokoju.

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, większa część francuskiej delegacji na Kongres Pokoju w Warszawie, przybyła na pokładzie polskiego statku „Batory” do portu Le Havre.

W porcie, mimo wczesnej pory, zgromadzili się tłumy ludności, które powitały powracających z Warszawy delegatów radosnymi okrzykami i śpiewem. Po wyjściu na ląd, delegaci francuscy wysłuchali powitalnych przemówień przedstawicieli Komitetu Obrótców Pokoju w Le Havre, a następnie udali się specjalnym pociągami do Paryża.

Mieszkańcy Paryża zgotowali powracającym z Kongresu w Warszawie delegatom entuzjastyczne przyjęcie.

10 MILIONÓW DNI ROBOCZYCH przepracowały hufce SP

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem tegorocznych prac społecznych młodzieży „SP” — komendant główny organizacji „Służba Polsce” wydał rozkaz specjalny dla hufców z całego kraju, podsumowujący osiągnięcia junackie i junaków.

W rozkazie stwierdzono, że przy budowie nowych dróg, mostów, linii

elektrycznych, przy pracach melioracyjnych, zalesieniu nieużytków, młodzi „SP” z miast i wsi przepracowali ogółem 10 milionów dni roboczych.

W walce o jak najlepsze i jak najszystsze wykonanie zadań na czoło wysunęła się młodzież woj. szczecińskiego. Dalsze miejsca zajęli junacki i junacy województw bydgoskiego i gdańskiego.

Plany roczne wykonane! Meldunki, które mobilizują do wytężonej pracy

Z każdym dniem zwiększa się ilość zakładów, które przed terminem wykonały swe plany produkcyjne. Wytężony wysiłek załóg tych zakładów, wydajna harmonijna praca, stała kontrola ze strony kierownictwa, organizacji podstawowej — dały pozytywne rezultaty.

Centralny Zarząd Przemysłu Welnianego melduje, że przemysł wełniany wykonał roczny plan produkcji w przedwyższej w roku bieżącym, osiągając już 23 bm. 100,03 procent planowanej produkcji rocznej.

20 bm. wykonały roczny plan produkcji przedwyższej czasankowej ZPW w Stalowicach.

21 bm. w tkaninach gotowych zrealizowały plan ZPW im. Nowotki w Tomaszowie.

22 bm. plan produkcji przedwyższej zrealizowały ZPW w Zaganiu.

25 bm. ZPW w Ozorkowie zrealizowały plan roczny w tkaninach gotowych.

Dnia 27 bm. w południe, wykonał plan roczny, końcowy, najważniejszy oddział ZPB im. Hanki Sawickiej — szpularnia.

Tego samego dnia zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu Zakłady Przemysłu Gumowego. Wytwórnia Nr 6. Plan wartościowy został zrealizowany dwa dni wcześniej.

Z dumą podsumowują swe osią-

gnięcia robotnicy Polskiego Monopolu Tytonowego. Roczny plan produkcji wykonano tutaj już 25 bm. W wyniku Wart Pokoju zaciągających w okresie trwania II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, załoga PMT wyprodukowała ponad plan 2.869.000 sztuk papierosów, wartości taryfowej 344.352 zł. 20 bm. wykonał roczny plan produkcji Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego.

Wytwórnia ostryż do gotolenia „Polonus” wykonała plan roczny 31 listopada, o 3 dni wcześniej, niż zobowiązano się w ramach Czynu 1 Majaowego.

Meldunki te, pełne dumy i zadowolenia z wykonanych przed terminem planów produkcyjnych, mobilizują masy pracujące Łodzi i województwa do szystszej realizacji zadań pierwszego roku Planu Śześcioletniego.

Przemysł wełniany — zwycięzca we współzawodnictwie międzybranżowym w III kwartale

We współzawodnictwie przemysłu wełnianego z przemysłem bawełnianym w III kwartale, podobnie jak i w drugim zwyciężył przemysł wełniany, uzyskując 280 punktów, wobec 167 osiągniętych przez przemysł bawełniany.

Do zwycięstwa przyczyniło się wykonanie kwartalnego planu produk-

cji przez zakłady przemysłu wełnianego w 103,2 proc. wzrost jakości produkcji, spadek ilości braków, oraz wzrost wydajności o 1,2 proc. Osiągnięty sukces zawiąduje przemysł wełniany niewątpliwie dalszemu wzrostowi współzawodnictwa pracy, w którym bierze już udział 77,8 proc. pracownikó (w II kwartale — 75 proc.).

Całe Indochiny powstają przeciwko francuskiemu ciemczom kolonialnym Ruch narodowo-wyzwoleńczy w Laosie

PEKIN (PAP). — Dziennik „Dzen Mindzi Bao” ogłosił obszerny artykuł o wznagającym się z każdym dniem ruchu wyzwoleńczego w Laosie (Indochiny północne).

Laos jest jednym z trzech krajów, wchodzących w skład Indochin i posiada powierzchnię, wynoszącą około 89 tysięcy km kwadratów. Ludność Laosu liczy półtora miliona osób. Francuzi okupowali Laos w końcu ubiegłego wieku i od tego czasu eksplloatują ludność w najbardziej bezwzględny sposób. Niejednokrotnie już w Laosie wybuchaly zbrojne powstania przeciwko francuskiemu wladom okupacyjnym. Obecnie, po drugiej wojnie światowej, na czele Ruchu Oporu stoi patriotyczna organizacja „Issara”. Część terytorium Laosu jest już wyzwolona spod okupacji francuskiej przez oddziały wietnamskiej Armii Ludowej, w której szeregu walczy wielu członków organizacji „Issara”.

W sierpniu bieżącego roku przedstawiciele ludności Laosu, zarówno z okregów wyzwolonych, jak i z okregów okupowanych przez Francuzów, zebrał się na posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Na posiedzeniu tym postanowiono utworzyć rząd koalicyjny, którego głównym zadaniem jest walka o wyzwolenie kraju. Liczne oddziały partyzanckie walczą na obszarze Laosu przeciwko kolonizatorom francuskim. Po ostatnich sukcesach wietnamskiej armii demokratycznej, działalność jednostek partyzanckich Laosu wzrosła jeszcze bardziej. W pobliżu okupowanej przez Francuzów stolicy Laosu — Vien-Tiana oddziały partyzanckie zaatakowały stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Wyjazd członków władz ŚFZZ z Warszawy do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechali z Warszawy do Bukaresztu, udając się na obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, członkowie władz

ŚFZZ: Louis Saillant — sekretarz generalny ŚFZZ, trzej wiceprzewodniczący ŚFZZ — Lombardo Tolodano (Meksyk), Lasaros Pennia (Kuba) i Le Leap (Francja) oraz sekretarz ŚFZZ — Bolesław Gebert (Polska).

Reorganizacja władz i instytucji w dziedzinie budownictwa

Projekt ustawy uchwalonej przez Radę Ministrów

WARSZAWA (PAP). Do Sejmu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie urzędów: ministra Budownictwa Przemysłowego oraz ministra Budownictwa Miast i Osiedli. Przy przesiedle Rady Ministrów powstanie Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury. Zniesiony zostanie natomiast urząd ministra Budownictwa oraz Zakład Osiedli Robotniczych wraz z dyrekcjami osiedli robotniczych.

Według projektu ustawy, do zakresu działania ministra Budownictwa Przemysłowego należą przede wszystkim sprawy realizacji budowy wielkich zakładów, urządzeń i instalacji przemysłowych, wielkich budowli wodnych, jak również wielkich urządzeń komunikacyjnych, żeglugowych i innych.

Zakres działania ministra Budownictwa Miast i Osiedli obejmować ma przede wszystkim sprawy realizacji podstawowego budownictwa miejskiego oraz ogólnego planowania budowy, rozbudowy i przebudowy miast i osiedli.

Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury przy przesiedle Rady Ministrów decydować będzie w sprawach projektów, normatywów i standardów urbanistycznych i architektonicznych. Do zakresu działania Komitetu na-

leży również inicjowanie i koordynowanie wszelkiej działalności mającej na celu postęp i planowy rozwój w tych dziedzinach.

Należące dotychczas do ZOR sprawy zarządu budynkami i osiedlami mieszkaniowymi przechodzą w myśl projektu ustawy do ministra Gospodarki Komunalnej, wszystkie zaś pozostałe sprawy — do ministra Budownictwa Miast i Osiedli.

Delegacja filmowców radzieckich w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakubem Bormanem w obecności ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego przyjął delegację filmowców radzieckich pod przewodnictwem zastępcy min. Kineematografii ZSRR W. S. Pierielawca.

W skład delegacji wchodzili: Nina Alsowa, Borys Andriejow i Leonid Kosmatow. Gościom towarzyszyli: wicyprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Stefan Matuszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą Karol Wende i dyrektor generalny Filmu Polskiego — inż. Stanisław Albrecht.

Za zdradę, szpiegostwo i dywersję 9-ciu wyższych duchownych katolickich stanęło przed sądem w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się proces 9 członków wyższej hierarchii kościelnej oskarżonych o zdradę i szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych zasiadli: biskup i wikariusz generalny diecezji w Otmoune — dr Stanislav Zela, o. pat klasztoru Benedyktynów w Pradze Jan Opasek, o. pat klasztoru Stragowskiego (Praga) — dr Stanislav Jarolimek, archidiakon katedry Sw. Wita — prałat dr Józef Cizgalk, kanonik katedry Sw. Wita prałat dr Otakar Szvec, kanonik katedry Sw. Wita i dyrektor związku misyjnego — dr Jaroslav Kulacz, dr Antoni Mandl, pierwszy sekretarz praskiej Kurii arcybiskupiej dr Jan Boukal i przełożony zakonu Salezjanów w Pradze — Waclaw Mrtvy.

Akt oskarżenia przypomina, że w latach okupacji hitlerowskiej przedstawiciele wyższych czechosłowac-

kich kół katolickich uprawiali zdradziecką działalność w stosunku do narodów czechosłowackich i słowackich. Watykan okazywał poparcie tej działalności. Oskarżenia Zela, Kulacza i Boukala były agentami gestapo. Wskutek ich denuncjacji hitlerowcy aresztowali wielu obywateli czechosłowackich.

Jak podkreśla dalej akt oskarżenia, przedstawiciele wyższych kół katolickich, poczynając od 1945 r. zajmowali wrogie stanowisko wobec Republiki Czechosłowackiej.

Przedstawiciele kościoła w Czechosłowacji — oświadcza akt oskarżenia — prowadzili dywersyjną działalność w myśli polecać państw imperialistycznych. Działalność ta była częścią składową spisku mocarstw imperialistycznych, Watykanu i zbrodniczej bandy faszystowskiej Tiso przeciwko krajom demokracji ludowej.

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że dywersyjna działalność grupy wyższego kleru katolickiego przeciwko Republice Czechosłowackiej wzmożona została w marcu 1949 r., gdy do Czechosłowacji przysłany został przedstawiciel Watykanu Verolino.

Ośrodkiem szpiegostwa była — we dług aktu oskarżenia — nuncjatura papieska w Pradze. Ośrodek ten zbierał informacje szpiegowskie o Czechosłowacji i przekazywał je za granicę za pośrednictwem obcych przedstawicieli dyplomatycznych, w szczególności woskiego i francuskiego. Informacje szpiegowskie dostarczał nie tylko Watykanowi, lecz i bezpośrednio innym imperialistycznym ośrodkom szpiegowskim.

Po ogłoszeniu aktu oskarżenia rozpoczęło przesłuchiwanie oskarżonych.

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 10 — Straż Pożarna
 - 12 — „Głos Radomszczański”
 - 13 — Powiatowa Komenda MO
 - 27 — Szpital Powiatowy
 - 35 — Komitet Powiatowy PZPR
 - 51 — Miejski Komisariat MO
 - 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39.

Administracja — tel. Nr 12 czytana codziennie w godz. 9 — 16.

MHD przygotowuje się do okresu świątecznego

W związku ze zbliżającymi się świętami, placówka Miejskiego Handlu Detalicznego w Radomsku sprowadziły odpowiednie zapasy artykułów spożywczych na okres świąteczny. Sprowadzono duży wybór win, różne przyprawy do ciast, rodzynki, wszelkiego rodzaju słodycze itp.

Sprowadzono poważne ilości herbaty, kawy, mąki pszennej, żytniej, kasze itd.

Placówki handlu detalicznego przygotowane są do zwiększonej fali zakupów w okresie przedświątecznym.

Na terenie Radomska przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego zakończone

W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Spisu Powszechnego, na terenie m. Radomska przystąpiono do związków z tym przygotowaniach jeszcze w połowie ubiegłego miesiąca. Uzupełniono numerację nieruchomości, sprawdzono książki meldunkowe, ujawniając cały szereg osób niemeldowanych lub też tzw. „martwych dusz”.

Miasto nasze podzielone zostało na 7 rejonów, a te z kolei na 86 obwodów. Na czele rejonów stoją komisarze rejonowi, a na czele obwodów komisarze obwodowi. Wszyscy oni zostali przeszkoleni. Dla potrzeb Narodowego Spisu Powszechnego przeskolony został w Radomsku 115 osób. W ostatnich dniach we wszystkich zakładach pracy odbyły się masówki, na których robotnicy zapoznali się ze znaczeniem Spisu Powszechnego.

Zadaniem Narodowego Spisu Powszechnego jest nie tylko ustalenie danych dotyczących liczby ludności i jej struktury zawodowej. W dniu 3 grudnia przeprowadzony będzie również spis nieruchomości oraz gospodarstw różnych, leśnych i hodowlanych.

Spis każdej zamieszkałej nieruchomości sporządzony będzie na formularzu oznaczonym literą B. Dla każdej zamieszkałej, choćby przez jedną osobę nieruchomości, obwodowy komisarz spisowy wypełnia formularz B, składający się z trzech części.

Część pierwsza arkusza zawiera spis nieruchomości. Tutaj wpisuje się nazwisko i imię właściciela lub użytkownika oraz odpowiedzi na pytania, czy nieruchomość posiada instalację wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, gazową lub centralnego ogrzewania. Użytkowane w ten sposób dane statystyczne mają olbrzymie znaczenie dla naczelnych władz gospodarczych, umożliwiając w przyszłości właściwe zaplanowanie produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń instalacyjnych dla domów mieszkalnych.

Część druga zawiera spis zamieszkałych budynków, znajdujących się na terenie opisywanej nieruchomości. Znajdują się tutaj pytania, dotyczące

wielkości budynku, jego wieku, ilości izb i osób je zamieszkujących. Wszystkich informacji, dotyczących tej części spisu, udzielać będą obwodowy komisarz spisowy właściciel lub administratorzy domów.

W części trzeciej arkusza „B” znajdują się dane, dotyczące poszczególnych zamieszkałych lokali, a więc imię i nazwisko osoby zajmującej mieszkanie oraz współlokatorów, ogólna ilość izb i osób je zamieszkujących.

Narodowy Spis Powszechny rozpocznie się w niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godzinie 8 rano.

Zjazd Delegatów PCK obradował w Łodzi

„Walka o zdrowie mas pracujących to wkład Polskiego Czerwonego Krzyża w budowę socjalizmu i utrwalenie pokoju” — pod tym hasłem obradował w niedzielę w Łodzi I Zjazd Delegatów PCK z województwa łódzkiego. Celem Zjazdu było podsumowanie osiągnięć za lata 1949—1950, omówienie przyszłej działalności oraz powołanie nowych władz zarządu okręgu.

Cele i zadania PCK, zrzeszającego na terenie naszego województwa blisko 80 tysięcy dorosłych i młodzieży, zreferował sekretarz generalny Zarządu Głównego PCK, tow. Bliziński. Stwierdzając, że przez potęgującą się walkę o zdrowie mas pracujących, PCK włącza się coraz bardziej w sferę budowniczych zębów socjalizmu w Polsce i trwałego pokoju na całym świecie, tow. Bliziński zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia liczebności szeregow PCK, dalszego rozwoju szkolnic

stwa sanitarnego i oświaty sanitarnej.

W dyskusji delegaci uwypuklili konieczność prowadzenia energicznej walki z alkoholizmem. Omawiano również sposoby uaktywnienia kół PCK, szkolenia członków i zakładania posterunków sanitarnych w zakładach pracy.

Podczas obrad, na salę przybyły sztafety młodzieżowe i delegacje przewodniczące z Żeromina, Zgierza i Bronisina, przekazując Zjazdowi meldunki i pozdrowienia.

Na Zjeździe dokonano wyboru nowych władz okręgu PCK. Do zarządu weszli: ob. ob.: Maria Miłkołajczykowa, Jakub Dar, plk. Bronisław Seyda, Bolesław Czuba, Witold Zagózdźon, dr Stanisław Bibergal, Anna Ilczuk, prof. Emil Leyko, Józef Ogniaczyk, Regina Grzełek, Paweł Rajf, Kamierz Wysocki i Józef Domańczak.

Zaostrzyć czujność wobec zakusów wroga klasowego!

Niedługo, bo już 3 grudnia, do mieszkań na wsiach i w miastach zawitają komisarze spisowi, by przeprowadzić pierwszy po wojnie, dokładny, obejmujący wszystkie dziedziny życia gospodarczego państwa, Spis Powszechny. Spis ten ma nie tylko donieść o stanie naszego państwa, ale i o stanie naszego narodu. Ma on bowiem wykażać to, czym rozporządzamy. Spis ten pomoże w szybszym, łatwiejszym wykonaniu Planu 6-letniego.

Przeprowadzenie spisu umożliwi państwu również lepsze zorientowanie się w potrzebach małego i średniorolnego chłopstwa. Spis bowiem ma na celu między innymi wykazanie, jakim rozporządzamy pogłowiem inwentarza żywego, ile jest gruntów ornych, pastwisk, ile mamy maszyn rolniczych, traktorów i ciągników. Umożliwi to naszemu przemysłowi zaopatrzenie rolnictwa w ciągu najbliższych lat w najbardziej potrzebne maszyny i pozwoli na rozwinięcie hodowli tych zwierząt czy upraw, które u nas dotąd są zaniedbane. Można będzie również rozwinąć gospodarkę rolną na terenach dotąd mało rozwiniętych i zaniedbanych.

Te założenia Spisu, służącego celom wyłącznie statystycznym, usiłuje tu i ówdzie wypaczyć wróg klasowy — kulak i jego poplecznicy. Posługują się oni „wyprobowaną bronią” wszelkich kombinatorów politycznych — bzdurną, dywersyjną plotką. Plotki takie odnotowano np. we wsi Bolesławiec i Skomlin (pow. wieluński). Oto ci sami kulacy, którzy w swoim czasie próbowali bezskutecznie odciągnąć chłopów od podpisywania Apelu Sztokholmskiego, przejawiają obecnie dywersyjną działalność, jeśli chodzi o przygotowania do Spisu Powszechnego. Przeinaczają złośliwie intencje Spisu, rozpowszechniają bajdy, pozbawione krzyż zdrowego rozsądku.

Kulacy liczą na to, że a nuż znajdą się naiwni, którzy w te bzdurne plotki uwierzą. Bo przecież każda broń jest dobra, jeśli może zasiał niepokój w umysłach. Dowodzi to, że walka klasowa na wsi stale się zaostrza i trzeba być przygotowanym na wszelkie możliwe prowokacje wroga.

Komitety gminne muszą śledzić za tym, czy kulacy nie będą próbować tu i ówdzie przejść do otwartych prowokacji, do prób przekształcania normalnego przebiegu Spisu.

Specjalnie doniosłe zadanie stoi tu zwłaszcza przed agitatorami partyjnymi na wsi. Aktyw partyjny w powiecie naszym musi być niezwykle uruchomiony do zwalczania chytrych, zięjących nienawistnością do naszego ustroju, machinacji kulackich. Trzeba dokładnie tłumaczyć chłopom małe i średniorolnym cele i zadania Spisu, demaskować wroga i przyciskać go do muru nieodpartą wymową faktów, jakich dostarcza nam życie. Agitatorzy winni rów

nież wyjaśnić, że wszyscy są zobo wiązani do podawania ścisłych, odpowiadających prawdzie danych. Za podawanie fałszywych danych czekają kary administracyjne do 6 miesięcy aresztu.

Mogą się również zdarzyć wypadki, że ktoś nie podał dotąd prawdziwej ilości posiadanej czy uprawianej ziemi. Otóż, kto w czasie trwania Spisu ujawni prawdziwe dane, mimo że dotąd „krył” ziemię, nie poniesie za to żadnej odpowiedzialności karnej. Dane uzyskane przez komisarzy spisowych stanowią tajemnicę statystyczną i nie mogą być ujawnione.

Jak zaznaczyliśmy, Spis zostanie przeprowadzony 3 grudnia. Trzeba, aby cała ludność ułatwiła komisarzom spisowym ich trudne obowiązki. Przy przeprowadzaniu Spisu powinniśmy pomagać wszyscy. Wtedy istnieje wszelka gwarancja, że zostanie on przeprowadzony sprawnie i zgodnie z jego założeniami.

J. B.

Pocztowcy radomszczańscy usprawniają swą pracę

Przed kilku dniami w świetlicy związkowej pracowników obwodowego Urzędu Poczty i Telegrafów w Radomsku odbyła się narada wytwórcza. Na porządku dziennym stała sprawa usprawnienia ekspedycji pocztowej, konieczność podniesienia szkolenia zawodowego, analiza wykonania rocznego planu usługowego, rocznego planu oszczędnościowego i cały szereg innych aktualnych spraw.

Omawiając dotychczasowy przebieg pracy ekspedycji pocztowej w Radomsku stwierdzono, że praca zatrudnionych tu pracowników była bardzo ciężka. Przy dostarczaniu paczek z ekspedycji Urzędu Poczтового na stację autobusu, pracownicy zatrudnieni przy tej czynności musieli znosić codziennie ciężkie paczki z pierwszego piętra, a następnie odwozić je na stację autobusową. Ostatnio Urząd Pocztowy uzgodnił z PKS, że w pierwszych dniach grudnia br. stacja autobusowa, znajdująca się opodal stacji benzynowej przeniesiona zostanie w pobliże stacji kolejowej w Radomsku.

W związku z powyższym ekspedycja pocztowa uruchomiona będzie na stacji kolejowej w specjalnym pomieszczeniu, przydzielonym na ten cel przez kierownika stacji. Znoszenie więc paczek z piętra i przewożenie ich do odległej stacji autobusowej, odpadnie, w związku z czym usprawni się praca działu ekspedycji.

Analizując realizację rocznego planu usługowego stwierdzono, że wykonany on został na dzień 1 listopada br. w 84 proc., a obecnie w przeszło 90 proc. Jest więc uzasadniona nadzieja, że roczny plan usługowy pracownicy Urzędu Poczтового w Radomsku wykonają z nadwyżką. Plan oszczędnościowy na rok bieżący pracownicy pocztowi w Radomsku wykonali już z poważną nadwyżką.

Wiele czasu na naradzie wytwórczej poświęcono omówieniu sprawy szkolenia zawodowego pracowników. W toku dyskusji stwierdzono, że na odcinku tym istnieje szereg poważnych niedociągnięć. Kierownicy placówek pocztowych w powiecie zlekceważyli tę sprawę i nie przeprowadzali regularnie szkolenia zawodowego. Hamującym czynnikiem w należyty przebiegu tej akcji był brak odpowiednich wykładowców. Postanowiono wysłać kilku pracowników na kurs szkolenia zawodowego do Łodzi. Po powrocie z kursu przekażą oni zdobyte wiadomości ogółowi pracowników.

Omówiono również działalność listonoszy wiejskich w terenie. Zwrócono uwagę, że niektórzy listonosze nie wywiązują się należycie ze swych zadań i nie dostarczają „jak to być powinno, codziennie poczty do gromad naszego powiatu. Ustalono, że kierownicy placówek pocztowych muszą

przeprowadzać codzienną kontrolę wykonania zleceń przez listonoszy wiejskich w powiecie.

Zwrócono w toku obrad uwagę na to, by kierownicy placówek pocztowych w terenie punktualnie, niż dotychczas przesyłać do Urzędu Obwodowego w Radomsku sprawozdania. Nierogólna sprawozdawczość w poważnym stopniu utrudnia normalne funkcjonowanie aparatu pocztowego.

Bojącą pracowników Urzędu Poczтового w Radomsku jest brak odpowiedniej ilości rowerów. W ostatnim okresie zwrócono się do Dyrekcji Okręgowej w Łodzi o przydział 50 rowerów, a otrzymano zaledwie 12. Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Łodzi uwzględniając potrzeby naszego powiatu, powinna przysłać pracownikom urzędu pocztowego w Radomsku odpowiednią ilość rowerów. W sprawie tej postanowiono zwrócić się powtórnie do Dyrekcji Okręgowej.

Omawiając niedociągnięcia, występujące w pracy, pracownicy pocztowi w Radomsku podkreślili, że dołożą starań, aby usterek w pracy były w najbliższym czasie zlikwidowane. Ambicją bowiem pocztowców radomszczańskich, podobnie jak i ambicją robotników z zakładów pracy, jest osiągać coraz lepsze wyniki, wykazać się coraz lepszą pracą.

Władysław Rymkiewicz 32)

Ziemia wyzwolona

Powieść

W pokoju, zasnutym siwą mgiełką dymu od papierosów, siedział przy stole oprócz gospodarza pięciu mężczyzn: gość ze Stegny, Poncyliusz, były wójt Kurek, kierownik Urzędu Poczowego, piękniś z ufrzywzanymi włosami, i młynarz z Babimostu o atletycznej budowie i krwistej jak surowe mięso twarzy.

— Sprawa, bynajmniej, nie jest taka prosta. Polityka naszego prezesa Mikołajczyka — wywołał gość ze Stegny — idzie po linii tworzenia dużych, trzydziesto, a nawet pięćdziesięcio-hektarowych gospodarstw. I słusznie, bo tylko duże gospodarstwa mogą zapewnić podniesienie ogólnego poziomu rolnego.

— Stuchacie potakiwali z uznaniem głowami.

Bronka rozniósła szklanki z herbatą i wyszła zostawiając otwarte drzwi do kuchni.

Poncyliusz wyciągnął do mówcy rękę z kieliszkiem wiśniaku i trącił się z nim w milczeniu. Wychylił kieliszki. Gość ze Stegny wykrzywił usta jak po wypiciu mikstury i przekąśli kawałkiem placka domowego wypieku.

— Nasi ludzie w urzędach — ciągnął dalej śpiewnym basem — szli po linii, wytyczonej przez ministra Mikołajczyka. Ale naród nie spał i przystąpił do kontrakcji. Ponieśliśmy klęskę w wyborach do Sejmu. Następnie PPR podniosła alarm i zaczęła się czystka. Ponieśliśmy porażkę. Tu, w Łukaszewie, też wypierała was z oficjalnego życia. A każda utrata stanowiska, zajmowanego przez naszego sympatyka czy przyjaciela, jest naszą wspólną stratą.

— Poncyliusza wysadzili z Samopomocy — podjął z sapką

były wójt wycierając czerwoną łysinę chusteczką, szeroką jak ręcznik. — Samolińskiego z Rady Gminnej, mnie...

— Wiem. O wszystkim wiem — zapewnił niezajomy. — Jestem o wszystkim szczegółowo poinformowany. No cóż, a la guerre comme à la guerre, to znaczy — na wojnie jak na wojnie, raz na wozie, raz pod wozem. Uważam jednak, że sami też popelniliście panowie błąd: naraziliście się nie tylko biedocie wiejskiej, ale i średniakom.

— Bo każdy się pcha! — wtrącił ponuro Samoliński. — Kaźden, biedniak, czy średniak, chciałby tera szarpać gromadzkimi sprawami jak pies flakami.

— Ja nie o tym mówię — przerwał gość. — Ja mam na myśli przydziały z UNRR-y. Działaliście zbyt pośpiesznie. Trzeba było rzucić ochniap średniakom.

— I zatkać geby! — wmięszal się młynarz.

— Właśnie — zgodził się gość. — No, ale stało się! Skarżycie się teraz na groźbę dokwaterowania...

Z bocznej kieszeni wiatrówni wyjął srebrną papierosnicę, dobył z niej papierosa i trzymając go między palcami chwilę milczał jakby wąż w myślach tę kłopotliwą sprawę.

Korzystając z przerwy Samoliński wyraził swój pogląd: — Ja to myślę, że dla nas tu, na Żuławach, nie ma już nic do roboty — powiedział powoli, z posępnym zastanowieniem. — My się tu nie ostaniem. Kto może, niech zabiera eo ma, inwentarz, graty, ziarno na zasiew, i niech wraca, skąd przyszedł...

Niezajomy z nieklamany zgorzaniem wznosił w górę obie ręce.

— Nie podobnego, panie Samoliński, nie podobnego! Nie wolno panu tak mówić! Przeciwnie, tu się trzeba umacniać, wrastać, że tak powiem, korzeniami w tę ziemię. Akcja osuszania rozwija się nadszpędzanie szybko. Powinniście to wykorzystać, panowie, i natychmiast obsiewać odwodnione grunty. Wzrost naszego stanu posiadania wzmocnia naszą pozycję polityczną. Broń Boże, nie dezertujcie stąd!... Zanim przejdziemy — mówca zniżył głos. — Zanim przejdziemy do akcji bezpośredniej...

(dalsze ciao nastąpi)

Wystawa spółdzielczych gazetek ściennych

Przed kilku dniami została w gmachu ORZZ w Łodzi otwarta wystawa gazetki ściennych, redagowanych przez pracowników spółdzielni pracy, podległych Związkowi Branżowemu Usług Różnych.

Wydane z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej gazetki odznaczają się dużą pomyslowością, umiejętnym odzwierciedleniem życia i osiągnięć danej placówki oraz estetyczną szatą graficzną. Zaliczyć do nich zwłaszcza należy gazetki ściennie „Głos Osnowy”.

Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy odbudowie Warszawy

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju członkowie radomszczańskie oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zobowiązali się przez jeden dzień pracować przy odgruzowaniu Warszawy. W dniu 26 bm. do Warszawy wyjechała z Radomska ekipa składająca się z 48 osób, której członkowie zatrudnieni byli przez jeden dzień przy odgruzowaniu Warszawy, a następnie zwiedzili odbudowującą się stolicę.

Związku Branżowego Usług Różnych, „Budopola” i „Główniankę”.

Wystawa jest licznie zwiedzana przez pracowników spółdzielni pracy z terenu Łodzi i województwa.

Akcja przeciwgruźlicza w Radomszczańskim

Przed kilku dniami odbyła się w Radomsku narada Służby Zdrowia, zorganizowana przez Oddział Powiatowy PCK. Tematem obrad była sprawa organizacji dni przeciwgruźliczych. Akcja ta na terenie naszego powiatu trwać będzie od 1 do 10 grudnia br. W okresie tym do wszystkich gromad powiatu dojeżdżać będą ekipy sanitarne, których zadaniem będzie przeprowadzenie badania ludności. Na terenie miasta przeprowadzone będą badania pracowników wszystkich zakładów pracy.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 30 listopada 1930

TRZESIEŃ ZIEMI W JAPONII
 Ubiegłej nocy środkowa Japonia nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi. Jak dotąd — naliczono 223 osoby zabite oraz kilkadziesiąt rannych. Setki domów legły w gruzach.

PÓŁ MILIONA KOMUNISTÓW W USA
 Senator Hamilton Fish, przewodniczący komisji dla „obserwowania” działalności komunistów w USA, oświadczył, że liczba komunistów w Stanach Zjednoczonych dochodzi do pół miliona osób. Komunistów ma również ponad pięć milionów zwolenników, rekrutujących się spośród bezrobotnych.

BUNT WIEZIŃ POLITYCZNYCH
 Wczoraj w Przemysłu wybuchł bunt więźniów politycznych, którzy zaczęli wywalać drzwi i kraty w oknach. Do cel pułkownika silne strumienie łodowatej zimnej wody. Najbardziej opornych więźniów osadzono w specjalnych celach.

SZTANDARY KOMUNISTYCZNE NA PIOTRKOWSKIEJ
 W dniu wczorajszym w dwóch punktach miasta, a mianowicie na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr 81 oraz przy ul. Zawadzkiej — nieznanymi sprawcami zrzucili na przesyłki tramwajowe — sztandary komunistyczne. Policjanci przez czas dłuższy usiłowali naprzóżno zdjąć sztandary, obawiając się prądu wysokiego napięcia. Dopiero wezwana straż ogniowa sztandary usunęła.

„Operacji” zdejmowania sztandarów przypatrzywały się wielkie tłumy przechodniów.

ZAMKNIĘCIE WIELKICH FABRYK W ŁODZI
 Jak donosi „Głos Poranny” — dyrekcja fabryk Scheiblera i Grohmana zawiadomiła swoich robotników, że z dniem 18 grudnia praca w fabrykach zostaje wstrzymana.

W ślad za zakładami Scheiblera i Grohmana — również zakłady przemysłowe Ludwika Gejera wywieśli na murach fabryki zawiadomienia o całkowitym wstrzymaniu pracy po dwutygodniowym wymówieniu.

FABRYKI MEBLI GIĘTYCH BANKRUTUJĄ
 Na skutek kompletnego braku nabycywców na meble gięte oraz braku zamówień eksportowych — szereg poważnych firm, wyrabiających meble gięte ogłosiło upadłość — wstrzymując zupełnie produkcję.

Roman Werfel

W 120 rocznicę Nocy Listopadowej

Dnia 29 listopada br. minęło 120 lat od wybuchu powstania listopadowego.

Powstanie to stanowi ważny etap rozwoju Polski okresu rozbiorów. W ogniu powstania listopadowego, w gorczy jego klęski, zrodziły się wszystkie poglądy i koncepcje, które przez następnych kilkadziesiąt lat będą przyświecać n. lepszym symbolom narodu polskiego, te wszystkie poglądy i koncepcje, które do dziś dnia stanowią dla nas słuszny tytuł do chwwały.

Powstanie listopadowe było walką o niepodległość, o wyzwolenie spod caratu najważniejszej części Polski — Królestwa Kongresowego. Na tym polegała jego zasadnicza, pierwszorzędna postępową rolę.

Ale powstanie listopadowe było zarazem powstaniem kierowanym przez szlachtę, powstaniem szlacheckim. Szlacheckim — z całej swej koncepcji, z całej swej polityki, z całej swej treści społecznej. I tutaj leży zasadnicze źródło jego klęski.

Oburzona była wtedy potęga caratu, hegemonia ogólnoeuropejskiej reakcji. Stosunek sił — licząc w łosci armat, w batalionach i pułkach — był i musiał być przeciwko Polsce. „Wojna polsko-rosyjska”, do której konsekwentnie sprowadzają powstanie jego szlachecko-magnackie kierownictwo, była wojną z góry przegrana. Kapitulacyjne tendencje, które cały czas istniały w szlachecko-magnackim rządzie powstańczym, odpowiadały obiektywnej sytuacji — o ile powstanie miało utrzymać się w ramach określonych mu przez interesy kierujące nim klasy właścicieli pańszczyźnianych folwarków, właścicieli pańszczyźnianych chłopskich „dusz”.

Istniała jedna tylko — i jedyna droga zwycięstwa: droga demokratycznej rewolucji. Wchodząc na tę drogę, uwalniając chłopca z jarzma pańszczyźnianego, oddając mu na własność ziemię, którą od wieków swym trudem uprawiał, można było zmobilizować dla sprawy wolności kraju miliony obywateli. Wchodząc na tę drogę, oddając głos decydujący w miastach w ręce biedoty miejskiej można było stworzyć mocne, ludowe, plebejskie kierownictwo ogólnonarodowej walki, kościec zwycięskiego oporu.

Gdyby Polska Nocy Listopadowej wstąpiła była na tę drogę — wynik walki mógłby być inny. Niestety — ci nieliczni, którzy w ówczesnej Polsce usiłowali wchwytać na tę drogę, nie zdołali uchwycić kierownictwa powstania w swe ręce, nie zdołali narzucić mu swej polityki.

Kierownictwo powstania pozostało w ręku szlachty, pozostało w ręku magnaterii, pozostało — biorąc już rzecz personalnie — w ręku ludzi, którzy tego powstania nie chcieli i w jego zwycięstwo nie wierzyli. Tocząco potem spory, a bu — użyzni historycy lubią zastanawiać się po dziś dzień — nad problemem, jakie konkretne pociągnięcia wojsko we i strategiczne mogły by „urzącać powstanie”. Są to dociekania niewątpliwie interesujące, dostarczające sporo materiału faktycznego. Ale nie szczegóły zagadnienie decydujące. Skoro raz powstanie nie przeżyło, skoro nie potrafiło stworzyć sobie własnego, demokratycznego, ludowego, plebejskiego kierownictwa — klęska jego była przesądzona. Takie czy inne pociągnięcia wojskowe mogły te klęskę przyspieszyć lub opóźnić, ale nie mogły jej odwrócić.

W trzech szczególnie zagadnieniach ujawniał się magnacko-szlachecki charakter kierownictwa powstania.

ZAGADNIENIE PIERWSZE to sprawa zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów. Na próżno wołał w szlacheckim sejmie Szańkowski o wielką, demokratyczną formę stosunków społecznych w polistwie polskim. Kierownictwo powstania pozostało głuche na żądania milionowych mas chłopskich w Polsce. Pańszczyzna, poddaństwo chłopca, szlachecka własność, uprawiana przez chłopca ziemi pozostały nienaruszone.

ZAGADNIENIEM DRUGIM była sprawa Ukrainy i Białorusi. Pod wpływem szlachty powstanie wysunęło żądanie przyłączenia tych ziem do Polski. A przecież na tych ziemiach tylko dwór, tylko obszarnek, i magnat był w znacznej części polski, przecież na tych ziemiach siedziała zwrąta ława masa chłopska — ukraińska i białoruska.

ZAGADNIENIEM TRZECIM był stosunek do prądów rewolucyjnych rosyjskich owej doby. Było to już po zdławieniu powstania dekabrystów. Ale dążenia, w imię których dekabryści wystąpili do walki orężnej, żyły w społeczeństwie rosyjskim. Przedstawiciele lewicy powstańczej — jak np. Tadeusz Krępowiecki — nawoływali do solidarności z tymi dążeniami, do podania ręki spadkobiercom dekabrystów. Kierownictwo powstania nie uczyniło nic, by nawiązać do tradycji i sojuszu dekabrystami, by podać bratnią dłoń ówczesnym prądom wywoleńczym w narodzie rosyjskim.

Tak w jedna nierozważna całość wiązały się ze sobą — wstępnictwo w dziedzinie wewnętrznych stosunków społecznych i zaboboczeń w polityce zagranicznej powstania. Jedno uzupełniało drugie, jedno wzmacniało drugie.

Zdając sobie sprawę z przewagi caratu, przenosząc klęskę narodu nad rewolucję demokratyczną, która byłaby klęską ich własnej klasy — kierownicy powstania wahałi się między kapitulacją wobec caratu a szukaniem protekcji obcych mocarstw, rywalizujących z caratem o prym w ówczesnej reakcyjnej Europie. Wrogowie ludu polskiego, mieli do wyboru albo stać się lokajami caratu, albo też agentami dworu wiedeńskiego, londyńskiego czy paryskiego. Zbankrutowały koncepcje kompromisu z caratem, zawiodły obietnice protekcji z Zachodu. Naród polski

optował ciężką klęską, wzmożonym uciskiem narodowym i społecznym szlachecko-magnacką politykę kierowników powstania.

Kiedy w Noc Listopadową rapoleonscy generalowie odmawiali podchorążym udziału w ich akcji, a bogata burżuazja zatrząskiwiała okiennice na odgłos ich kroków — lud Starego Miasta chwycił za broń i zdecydował o pierwszemu zwycięstwu powstania. Z ludu Starego Miasta wyszedł bohaterki pulk czwarty okryty nieśmiertelną chwałą w bojach pod Olszynką, we wszystkich bitwach powstania.

Kiedy powstanie upadło, żołnierze pułku czwartego nie zaprzestali walki. Najlepsi spośród nich poszli na emigrację, by tam w innych formach kontynuować bój o Polskę wolną i niepodległą.

Ciężką było droga plebejskich „czwartaków”, różna od drogi błyskotliwej szlacheckiej emigracji. Generałowie i pułkownicy, posłowie i senatorowie, jechali kolasami przez Niemcy, goszcząc i fetowani przez liberalne mieszczaństwo niemieckie. Żołnierze pułku czwartego dostali się do wilgotnych kazamat pruskich wówczas twierdz Grudziądz, a kiedy stawili opór wszystkim namowom powrotu do carskiej służby — odesłani zostali do Anglii, gdzie osiedlono ich w barakach, dając im tylko to, co najniezbędniejsze do życia.

Z czątki doświadczenia klas plebejskich, z rozmyślań więźniów nych w Grudziądzu, z rzeczywistości kapitalistycznej Anglii, w której wypadło im żyć ciężką dolą emigranta, żołnierze, więźniowie Grudziądza wysunuli pierwsze w dziejach myśli polskiej hasła socjalizmu. Ideologia „Gromad Grudziądz i Humań Ludu Polskiego” — to ideologia socjalizmu.

Nie jest to jeszcze socjalizm nasz, socjalizm naukowy, socjalizm prole-

tariacki. Socjalizm „Gromady Grudziądz”, to wyraz dążeń plebejskiego skrzydła demokratycznej rewolucji. Ale poprzez słowa jakże dziwne, dziwnie nieraz brzmiące dziś, po stu dwudziestu latach, przebiega samo przywiązanie do sprawy uczciwych i wyzyskiwanych, które później znajdzie pełny, konsekwentny wyraz w proletariackim socjaliźmie polskim.

Jest w „Gromadzie Grudziądz” nie nawiść, płomienna nienawiść do wszystkich gnębieli ludu polskiego — rodzimych i obcych, nienawiść do wszystkich wyzyskiwaczy, nienawiść do wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

Jest w „Gromadzie Grudziądz” wiarę w siłę mas ludowych, w potęgę ich zbrojnego czynu, w zwycięstwo sprawy ludowej.

Jest w „Gromadzie Grudziądz” głębokie poczucie solidarności wszystkich pracujących, jasne zrozumienie wrogiego charakteru wszelkiego nacjonalizmu, przeciwstawiającego sobie ludzi pracy różnych narodów.

„Gromada Grudziądz” — pierwszy ludowy socjalizm w Polsce, wyrosła z doświadczeń, z gorczy klęski powstania listopadowego. Wyrosła jako świadectwo prawdy, że tylko nie rozważne powiązanie walki o wyzolenie narodowe i wyzwolenie społeczne może zapewnić rzeczywiste zwycięstwo sprawie niepodległości Polski i sprawie wolności ludu polskiego.

O tym wydaje się nam niezbędne przypomnieć właśnie dziś, kiedy na ród polski pod kierownictwem rewolucyjnej partii proletariatu, odzyskał swą niepodległość — cel walki najlepszych przedstawicieli powstania listopadowego — i kiedy buduje Polskę socjalistyczną — tę Polskę, która jako odległy ale promienny cel przysięgali najlepszym symbolom narodu polskiego w posępne dni powstania. („Trybuna Ludu”)

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifiera Karhana”.
 IM. JARACZA — dziś teatr niezyczny z powodu próby generalnej sztuki „Rodzina”, I. Popowa.
 „POWSZECHNY” — godz. 18 „Obcy cień”, K. Simonowa.
 „LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.
 „OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.
 „ARLEKIN” — godz. 17 „Sambol i lew”.
 „PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
 ADRIA (dla młod.) — „Czerwony krawiat”, godz. 15.30, 17.30, 19.30
 BAJKA — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20
 BAŁTYK — „Pięć ziemi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50”, PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy”, „Świat młodych” Nr 6-50, „Nauka i technika” Nr 1-49, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — niezyczne z powodu remontu MUZA — „Upadek Berlina”, II seria godz. 18, 20
 POLONIA — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 17, 19, 21
 PRZEDWIOSNIE — „Bitwa stalin-gradzka” II seria, godz. 18, 20
 REKORD — „Dzieje kompozytora”, godz. 18, 20
 ROBOTNIK — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20
 ROMA — „Spotkanie nad Łabą”, godz. 18, 20
 STYLOWY — „Maskarada”, godz. 18, 20
 SWIT — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20
 TATRY (dla młod.) — „Czerwony krawiat”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 WISŁA — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 WŁOKNIARZ — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 WOLNOŚĆ — „Awantura na wsi”, godz. 16, 18, 20
 ZACHĘTA — „Góra dziewczęta”, godz. 18, 20

CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 o każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniciach PPK „Ruch”.
 Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 30 listopada br. 11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Koncert muzyki klasycznej. 14.15 „Sportowe tony powstania listopadowego”. 14.30 Koncert szkolny dla klas VIII — XI. 15.10 Preludia Rachmaninowa i Skriabina. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 „Bohater rewolucji” — Siergiej Mironowicz Kirow”. 16.15

„Z pamiętnika tureckiego nauczyciela”. 16.25 „Operetkowa murka radziecka”. 16.45 Aktualności Łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Osiągnięcia Związku Radzieckiego w lekkiej atletyce”. 19.00 „Wszechnica Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.02 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.20 Koncert Ork. PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS
 Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE
 Telefony: 216-14, 216-22, 216-23, 216-24, 216-25
 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakcyjnych gazetek ściennej: 219-42, 223-29
 Dział kulturalny i sportowy: 254-21
 Dział ekonomiczny: 218-11
 Dział rolny: 254-21
 Redakcja nocna: 172-51
 Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22; Administracja: 260-42; Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78; Wydawca: RSW „Prasa”; Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.
 Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-8823.

W związku z ukazaniem się 29. 11. Zarządzenia Prez. Woj. Rady Narodowej w Łodzi z dnia 8. 11. 1950 r. o przymusowym tepieniu szczurów i myszy na terenie miasta i woj. łódzkiego podajemy następującą instrukcję:

INSTRUKCJA
 o sposobie wyłożenia trutki na szczury w powszechnej akcji odszczurzenia miast woj. łódzkiego w dniach 5, 6 i 7 grudnia 1950 r.

- Odszczurzenie na terenie województwa łódzkiego przeprowadzone będzie przy użyciu trutki „Zagłada” L. C. F. Z. F. (fosforek cynku).
- Nabytą trutkę należy do dnia wyłożenia starannie przechować w suchym i chłodnym miejscu, gdzie nie ma produktów żywnościowych, względnie materiałów mogących łatwo ulec nasyceniu trutką; zabezpieczyć przed dziećmi i zwierzętami domowymi.
- Na dwa tygodnie przed terminem wyłożenia trutki należy dokładnie uporządkować i oczyścić ze ścięci i odpadków żywnościowych, ulic, placów, rynków, podwórza, strychów, piwnice, zabudowania gospodarcze itp. Wszelkie pomieszczenia mieszkalne jak i gospodarcze, połączenia izb, piwnic, strychów itp. należy uszczelnić, tak aby ograniczyć wędrowki szczurów oraz uniemożliwić dostęp do żywności.

Ze sportu

Najlepsza na świecie szkoła sportowców



W Związku Radzieckim — nad stałym rozwojem sportu i kultury fizycznej czuwa Państwo, oddając do dyspozycji sportowców najbardziej nowoczesne urządzenia, boiska, bieżnie, lodowiska oraz instytucje i szkoły sportowe. W ZSRR nad stałym rozwojem sportu czuwa ją tysiączne rzesze nauczycieli i instruktorów — szkolonych w trzynastu Instytutach Kultury Fizycznej i Sportu.

Zapoznajemy się z jednym z takich Instytutów Kultury Fizycznej i Sportu w Moskwie, szczącym się sławą najlepszej szkoły sportowców na świecie. Czy widzieć na zdjęciu ten piękny, wielki park? Poprzez jego wspaniałe zieleń, przeświecają białe mury wielkiego pałacu. Od roku 1918 wychowują się tutaj i studiują liczne rzesze młodych ludzi, którzy wytknęli sobie za cel stałe podnoszenie težyny fizycznej narodu radzieckiego. W ciągu 32 lat istnienia Instytutu wyszły z niego liczne kadry wysokowyszkolonych trenerów, instruktorów i nauczycieli które postawiły kulturę fizyczną i sport wyczynowy w ZSRR na najwyższym poziomie.

Wielu z wychowanków tego Instytutu osiągnęło światowe rekordy i wielu z nich dźwierży dziś tytuły mistrzów świata.

Do wychowanków tego Instytutu należą między innymi: jeden z najlepszych pływaków Związku Radzieckiego L. Mieszkow, sławna mistrzyni lodu M. Isakowa, mistrz Europy i Sportu.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski bez udziału Heleny Rakoczy

Gimnastyczne Mistrzostwa Polski odbędą się w dn. 2 — 3 grudnia w sali Ogniska. Początek zawodów w sobotę, 2 grudnia o godz. 16.30, w niedzielę — 3 o godz. 10.00. Jako ostatnie wpłynęło zgłoszenie „Górnika” — Orzegów, który zgłosił 4 zawodników. Tak więc w mistrzostwach startować będzie łącznie 37 zawodniczek i 28 zawodników. Kadra gimnastyczek wystąpi bez

mistrzyni świata Rakoczy, z kadry męskiej nie będzie startował Betyna — Bydgoszcz. W związku z tym, że początkowy termin mistrzostw 25 — 26 bm. uległ zmianie na 2 — 3 grudnia, przedłużono obozy przygotowawcze na których zgromadzeni byli zawodnicy Stali, Ognia i Włókniarza. Do organizatorów wpłynęły również pierwsze nagrody ufundowane przez Stal i Ognio.

Mistrzostwa ZSRR w siatkówce

LENINGRAD. Mistrzostwa ZSRR w siatkówce drużyn męskich i żeńskich zgromadziły na starcie 48 zespołów. W konkurencji męskiej tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna CDKA, zwyciężając w finale Dynamo, po ciężkiej, pięciogodzinnej walce. Mistrzostwo Związku Radzieckiego drużyn żeńskich zdobył moskiewski Lokomotiw po raz trzeci z rzędu. W finale siatkarki Lokomotiw pokonały moskiewski Spartak.

Nowi instruktory hokeja na lodzie

W Katowicach zakończył się kurs dla instruktorów hokeja na lodzie i łyżwiarstwa figurowego. Z 16 uczestników kursu dla łyżwiarzy figurowych tytuł instruktora uzyskało 8 osób. Z 21 uczestników kursu dla hokeistów instruktorami zostało 12 w tej liczbie znani zawodnicy Csorich, Gansiniec i Antuszewicz.

Pierwszy LZS w Zakopanem

ZAKOPANE. Na Olczy koło Zakopanego powstał Ludowy Zespół Sportowy. Nowy LZS ma obecnie 3 sekcje: turystyczno-narciarską, tenisa stołowego i bokserską i liczy 60 członków.

Jeszcze o gimnastyce

Wśród wymienionych przez nas wczoraj klubów, które na terenie Łódzi posiadają sekcje gimnastyczne, pominieliśmy Ognio. Ognio posiada bardzo dobrze prosperującą sekcję gimnastyczną zarówno żeńską jak i męską i przykuje do niej zapisy w swym sekcjariacie przy ul. Obronów Stalina 30.